



Wiadomość Tygodnia

MŁODZIEŻ NA ŚDM JUŻ WŚRÓD NAS

PALLOTYŃSKIE DNI MŁODZIEŻY

Długo oczekiwane Pallotyńskie Światowe Dni Młodzieży można uznać za rozpoczęte. Choć dopiero dziś jest dzień spotkania, lokowania w rodzinach na terenie czterech parafii pallotyńskich (Ołtarzew, Ożarów Mazowiecki, Otwock i Warszawa-Skaryszewska), to młodzi z całego świata zjeżdżają się już od kilku dni. I tak w sercu pallotyńskiego świata – Ołtarzewie – gościmy grupę z Urugwaju, siostry od aniołów z Polski z młodzieżą z Litwy, księży z Rwandy i Kongo, siostry pallotynki z Indii, Rwandy i Polski oraz grupę z Białorusi i kilku pojedynczych pielgrzymów z innych państw. Ożarów przyjął grupę z Brazylii i Wenezueli.

Na terenie parafii otwockiej zamieszkają młodzi z Ukrainy i Australii, a na warszawskiej Pradze Słowacy i pielgrzymi z Wybrzeża Kości Słoniowej. Ci, którym udało się przybyć już wcześniej, nie tracili czasu i – w towarzystwie świetnie przygotowanych wolontariuszy zwiedzali Warszawę i jej okolice: Żelazową Wolę, Łowicz, Niepokalanów.

W Ołtarzewie, działa Centrum Dowodzenia pod kierunkiem ks. Wojciecha Świdzkiego SAC i ks. Michała Wójciaka SAC, z pomocą licznych księży, kleryków i siostry pallotynki. Poza wolontariuszami, ciężko pracują także dwie diakonie, znane w pallotyńskim świecie z PSM-ów: Pallotyńska Diakonia Muzyczna pod opieką ks. Radosława Wileńskiego SAC oraz Diakonia Taneczna pod opieką s. Mirki Jakubowskiej CSA.

Wieczorem nastąpiło uroczyste rozpoczęcie Pallotyńskich Światowych Dni Młodzieży. Z jednej strony ołtarza w Pallotyńskim Seminarium stanęło ok. dziesięciu kapłanów różnych narodowości, a z drugiej niemal setka młodzieży i sióstr także z różnych stron świata. Nasza modlitwa łączyła się z tą płynącą z pozostałych trzech parafii, gdzie także byli obecni przedstawiciele organizatorów. Po Mszy był czas na spontaniczne zapoznanie się ze sobą, przy konsumpcji ciast przyniesionych przez niezawodnych parafian. Pallotyńskie Światowe Dni Młodzieży uważamy za otwarte!

Za: www.pallotyni.pl

REDEMTORYŚCI POWITALI SWOJĄ MŁODZIEŻ

Rozpoczynają się Światowe Dni Młodzieży 2016! Do Wrocławia przybywa młodzież redemptorystowska z całego świata. Spotkanie rozpoczęło się wieczorną Mszą świętą w środę, 20 lipca 2016 r.

W sumie we Wrocławiu w dniach 20-25 lipca gościmy 586 osób z Argentyny, Austrii, Białorusi, Brazylii, Burkina Faso, Filipin, Francji, Hiszpanii, Iraku (to najliczniejsza grupa, prawie 200 osób), Madagaskaru, Peru, Polski, Rosji, Singapuru, Słowacji, Ukrainy, Wietnamu i Wybrzeża Kości Słoniowej. Zakwaterowani są w jednym z akademików położonych zaraz obok kościoła redemptorystów przy ul. Wittiga.



Nasi goście wezmą udział w katechezach i Mszach św. w naszej parafii MB Pocieszenia oraz w wydarzeniach przygotowanych przez Archidiecezję Wrocławską: Mercy Fest, pokazach fontanny multimedialnej, adoracji krzyża, Mszy św. na Ostrowie Tumskim, festiwalu „Singing Europe” oraz w niedzielę we Mszy św. z całą parafią. Wszyscy udadzą się w poniedziałek, 25 lipca do Krakowa, a tam grupa urośnie do prawie 1,5 tys. osób.

Goście z całego świata – uczestnicy Dni w Diecezjach – przybyli do Wrocławia różnymi środkami transportu. Część grup przyleciała samolotami, część autokarami, część pociągami. Cały dzień przyjazdu – 20 lipca i dla niektórych 21 lipca – poświęcony jest zakwaterowaniu grup.

Miejscowy Sztab ŚDM – złożony z parafian i studentów Duszpasterstwa Akademickiego Redemptor – pomaga w dotarciu grupy z dworca, lotniska do parafii, powitaniu pielgrzymów oraz zakwaterowaniu w rodzinach.

Za: www.redemptor.pl

Z PIJARAMI W KASZUBSKIM BOLSZEWIE

Rozpoczęły się Pijarskie Dni w Diecezji. W ramach tegorocznych Światowych Dni Młodzieży młodzi związani ze św. Józefem Kal-

asancjuszem przeżywają czas przygotowań do ŚDM Kraków 2016 w Bolszewie koło Wejherowa.

Od 20 do 25 lipca 2016 r. 630 osób z Argentyny, Austrii, Białorusi, Chile, Czech, Dominikany, Meksyku, Portoryko, USA, Węgier oraz z Polski przeżywa czas dzielenia się wiarą i radością.

Już od 16 lipca w Bolszewie rozpoczęły się ostatnie przygotowania do rozpoczęcia ŚDM Bolszewo. Z różnych pijarskich duszpasterstw w Polsce przybyli wolontariusze by wraz z młodzieżą z Bolszewa dopiąć wszystko na przysłowiowy ostatni guzik. Młodzież rozpoczęła pracę w sekcjach: pastoralnej, muzycznej, kulturalnej, językowej, zakwaterowania, turystycznej a także w specjalnej grupie pomagającej Argentyńczykom mieszkającym w gimnazjum. Pierwszą grupą, która przybyła do Bolszewa byli Meksykanie. Już 19 lipca 39 osób wraz ze swoimi duszpasterzami i opiekunami wylądowało na lotnisku w Gdańsku, gdzie wolontariusze zgotowali im gorące powitanie. Kolejne grupy przybywały do Bolszewa pociągami i autokarami. Ostatni pielgrzymi dotarli 20 lipca wieczorem a przybyli aż z Dominikany.

Młodzież goszcząca w Bolszewie została zakwaterowana u ponad 90 rodzin oraz w Samorządowym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie. Dzięki otwartości i kaszubskiej gościnności mieszkańców pielgrzymi mogą poznać codzienne życie a nade wszystko wiarę Kaszubów.

Za: www.bolszewo.pl

WE WROCŁAWIU Z OBLATAMI OMI

Wrocławską parafia pw. Matki Bożej Królowej Pokoju, prowadzona przez oblatów od kilku dni tętni życiem. Prawie dwa tysiące młodych ludzi z dwudziestu pięciu krajów spotkało się tu w ramach oblatkich Świąt Młodzieży.

Na uczestników tego wydarzenia czekało dzisiaj wiele atrakcji. Dzień zaczął się od konferencji Superiora Generalnego misjonarzy oblatów, o. Louisa Lougena OMI oraz pytań do ojca generała na temat: „Doświadczenie krzyża w życiu św. Eugeniusza”.



Po południu młodzi pielgrzymi mieli czas na rozmowy i dyskusje w grupach. O 15:00 rozpoczęła się natomiast Droga Krzyżowa ulicami osiedla Popowice we Wrocławiu. Wieczorem moc muzycznych i duchowych wrażeń dostarczyła grupa Ninive, prowadzona przez o. Błażeja Mielcarka OMI. Dzień zostanie zakończony Mszą św. pod przewodnictwem o. Louisa Lougena OMI.

Mieszkańcy Wrocławia bardzo ciepło przyjęli pielgrzymów i chętnie służą im pomocą. – Jesteśmy mile zaskoczeni tak wielką przyjaźnią

ze strony Polaków. Kiedy trochę pobłądziliśmy od razu znalazły się osoby, które chciały nam pomóc – mówi jedna z uczestniczek ŚDM pochodząca z RPA.

Za: www.oblaci.pl

Z FRASSATIM U DOMINIKANÓW

Relikwie bł. Piotra Jerzego Frassatego, patrona Świąt Młodzieży, przybyły 23 lipca do Krakowa.

Ten świecki dominikanin, patron młodzieży i studentów, który przez Jana Pawła II nazwany był „człowiekiem ośmiu błogosławieństw” peregrynuje po Polsce od 11 lipca. Przy jego relikwiach będzie można się modlić do końca lipca w bazylice oo. dominikanów przy ul. Stolarskiej.

– Bogu miłosiernemu dziękujemy za to, że podczas Świąt Młodzieży będzie nam towarzyszył poprzez relikwie bł. Piotr Jerzy Frassati – mówił bp Jan Szkodoń, podczas powitania relikwii w Krakowie.

Hierarcha przypomniał, że św. Jan Paweł II jeszcze jako kardynał krakowski, rok przed wyborem na papieża, mówił, że Piotr Frassati jest człowiekiem błogosławieństw. – Prosimy błogosławionego, by pomógł nam na nowo przyjąć oraz zrealizować to błogosławieństwo, które jest głównym tematem Świąt Młodzieży, czyli „błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” – dodał bp Szkodoń.

W dniach 23-29 lipca o godz. 15 w bazylice oo. dominikanów wierni będą mogli uczestniczyć w „Godzinie Miłosierdzia z bł. Pier Giorgio”. Natomiast w godz. 15-16 będą wspólnie modlić się przy jego relikwiach. Ponadto w klasztornej kapitułarzu odbywać się będą spotkania z przyjaciółmi błogosławionego.

W środę, 27 lipca, w związku z obecnością bł. Frassatego, ale też przy okazji świętowania jubileuszu 800-lecia Zakonu Kaznodziejskiego, odbędzie się całonocne czuwanie „Noc Świętych Dominikańskich” z uwielbieniem i modlitwą wstawienniczą.

Dominikanie przygotowali także wystawę „Człowiek ośmiu błogosławieństw”, która znajduje się w krużgankach. Ponadto w klasztornych ogrodach w godz. 10.00 -18.00 czynna jest Frassati Café, gdzie można skosztować prawdziwej włoskiej kawy.

Relikwie błogosławionego peregrynowały po Polsce po raz pierwszy w historii. Wcześniej były w 10 miastach a ostatni etap tej wyjątkowej pielgrzymki to Świąt Młodzieży w Krakowie. Na co dzień przechowywane są w katedrze w Turynie. Były również na Świąt Młodzieży w Sydney.

Za: www.deon.pl

U SERCANÓW W PLISZCZYNIE

Większość pielgrzymów z parafii sercanów położonych w różnych miejscach świata jest już w Polsce. Uczestniczyli w Świątym Spotkaniu Sercańskiej Młodzieży w Pliszczynie.

Jedną z pierwszych grup młodzieży, jaka przyjechała do Pliszczyna byli Kanadyjczycy z Toronto. Potem dołączyli do nich młodzi z Brazylii, Indonezji, Hiszpanii, międzynarodowej wspólnoty w Berlinie, Słowacji i parafii Houston w Stanach Zjednoczonych, którzy wcześniej zwiedzali Warszawę, byli w Malborku i na Jasnej Górze.

W Pliszczynie były owacyjne przywitania, prezentacje, modlitwa i Eucharystia w parafialnym kościele, zabawy, wspólne posiłki i wycieczki. Większość młodzieży jest goszczona w domach, młodzież hiszpańska, a także z Włoch, Albanii i Portugalii w parafii Dobrego Pasterza w Lublinie. Poznają także historię miasta, byli w byłym obozie na Majdanku.

Większość grup zwiedziła skansen Muzeum Wsi Lubelskiej i Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie kiedyś wykładowcą był kard. Karol Wojtyła. Wysłuchali opowieści ks. prof. Andrzeja Szostaka o historii uczelni i związkach z nią papieża z Krakowa. Spotkali się także przy kapliczkach położonych w rejonie Pliszczyna, gdzie uczestniczyli we Mszy św. razem z miejscową ludnością. Z 16-osobową grupą młodzieży przyjechał z Berlina ks. Ryszard Krupa SCJ. Z kolei filipińskiej młodzieży towarzyszy w pielgrzymce ks. Andrzej Sudół SCJ, z Republiki Południowej Afryki – ks. Kazimierz Gabriel SCJ, natomiast ze Słowakami jest ks. Szczepan Bysiek SCJ.



W sobotę młodzi wzięli udział w centralnym wydarzeniu Świątynych Dni Młodzieży Diecezji Lubelskiej na stadionie Arena pod hasłem: „Kraków zaczyna się w Lublinie”. Na stadion przyszedli ulicami miasta w wielkim i kolorowym korowodzie. Na miejscu zobaczyli przedstawienia o Abrahamie oraz inscenizację przybliżającą historię Lublina, którego siedemsetlecie przypada w przyszłym roku. Głównym punktem tego wydarzenia modlitewno-artystycznego była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ordynariusza diecezji lubelskiej abp Stanisława Budzika.

W niedzielę młodzież z Pliszczyna i Lublina udała się do Stadnik. Do siedziby seminarium sercanów przyjadą także młodzi pielgrzymi z innych miejsc pobytu, m.in. z Sosnowca Środuli. Tutaj przebywa od kilku dni młodzież sercańska z Mołdawii. Ostatnio byli w Częstochowie u Czarnej Madonny. Na Jasną Górę szli pieszo.

W Bełchatowie w dniach 20 – 25 lipca gościli pielgrzymi z Francji z dwóch diecezji: Metz i Poitiers- Angoulême. Uczestniczyli w spotkaniach w ramach Dni Młodych w Diecezji, byli na Jasnej Górze razem z młodzieżą bełchatowskich parafii. Przeszli pieszo kilkukilometrową trasę z Kiedrzyńa do Częstochowy. Włączyli się w liturgię Mszy św., adorowali Najśw. Sakrament, prowadzili Apel Jasnogórski w ogrodach dziekańskich. Zobaczyli pantomimę „Syn marnotrawny”, mieli okazję skorzystania ze spowiedzi św., a także zwiedzili Muzeum regionalne w Bełchatowie i słynną kopalnię odkrywkową.
Za: www.sercanie.pl

U JEZUITÓW NA MAGIS -ie

– To, co nas najbardziej zaskoczyło, to to, że miejscowi tak bardzo chcą się z nami integrować. Dzielą się z nami chlebem, zapraszają na facebooka, grają z nami w piłkę. Kilku pomagało nam nawet ścinać drzewo. Oni razem z nami pragną doświadczać MAGIS –

relacjonuje Jorge Wilbert González Cruz z Meksyku, który koło Tarnowa uczestniczy w eksperymencie „Everyday mercy”.

Poniżej ciąg dalszy MAGIS-owej opowieści o tym, co się dzieje na eksperymentach.

– Dostaliśmy zadanie, aby uzmysłowić sobie, że każda osoba, którą spotykamy na mieście, ma własną historię do opowiedzenia. I każda z nich jest dzieckiem Bożym, kochanym przez swego tatę – relacjonuje Catherine Newcomb z USA, która w Gdańsku bierze udział w eksperymencie z duchowością. Na nim zaś uczestnicy zapoznają się z Scrapbookingiem, czyli sztuką ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi. I za pomocą tej techniki opowiedzą swoją historię.

– Zostaliśmy dzisiaj bez bieżącej wody. I tak już chyba będzie do końca naszego pobytu. To zaś wpływa na wszystko, co tutaj robimy. Choć też łamię granice między nami. A nawet zbliża nas do mieszkańców, którzy pozwalają nam się wykąpać w ich domach czy też częstują nas przygotowanymi przez siebie posiłkami – opowiada Lyanne Blonk z Holandii.

– Jest to zarazem upokarzające i uwalniające doświadczenie: mając skromniejsze potrzeby, bardziej ubogacamy siebie nawzajem – zwierza się Lyanne, która jest uczestnikiem eksperymentu „Explorers of the Christian East”. Jego celem jest zaś zapoznanie MAGIS-owej młodzieży z tradycją i kulturą kościołów wschodnich. A także uświadomienie im, że bycie katolikiem nie sprowadza się tylko do przynależności do kościoła rzymsko-katolickiego.

– Opiekujemy się winnicą w Srebrnej Górze, zajmując się m.in. plewieniem, bo nie używa się tutaj środków chemicznych – opowiada o swoich obowiązkach Haleema Mekani. – Największą zaletą tego eksperymentu jest to, że odbywa się on w malowniczej okolicy, przez co możemy kontemlować przyrodę. Najfajniejszą zaś – możliwość skosztowania owoców swej pracy – żartuje Haleema. Po czym dodaje: – Sam proces plewienia pobudza do głębszej refleksji. Zaczynasz się zastanawiać nad swoim życiem, nad nawykami, które masz, a których być może powinnaś się pozbyć.

– Początkowo ludzie spędzali więcej czasu w swoich grupach narodowościowych, rozmowy zaś były bardziej formalne. Taniec stał się jednak naszym wspólnym językiem. I to o wiele bardziej, niż się tego spodziewałam. Gdy jakiś ruch okazuje się trudny do opanowania, staram się nawiązać z kimś kontakt wzrokowy, po czym zaczynamy się do siebie nawzajem uśmiechać – mówi Hannah Bendiksen z USA, która w Modrej, na Słowacji, bierze udział w eksperymencie artystycznym.



– Choć nie uczymy się tutaj tylko tańca, ale także szacunku do innych kultur, chociażby poprzez różne układy choreograficzne, którą są im dedykowane.

– Nasz eksperyment to permanentna niespodzianka. Wstajemy z łóżka i pytamy się naszego lidera: co będziemy dzisiaj robić? Na co on odpowiada: „to niespodzianka”. I tak jest – stwierdza Stephanie Mangion z Malty, która pod Warszawą bierze udział w eksperymencie artystyczno-społecznym „Helping in art / Healing by art”. W jego ramach MAGIS-owicze m.in. opiekują się miejscowymi dziećmi, starając się do nich trafić poprzez zajęcia artystyczne. – Jest to dla mnie cenne doświadczenie, bo nasi podopieczni nie mówią po angielsku. Komunikujemy się więc z nimi poprzez gesty oraz mimikę twarzy. I wygląda na to, że dzieciaki się dobrze z nami bawią. To doświadczenie zaś nauczyło mnie, że aby okazać komuś miłość, wystarczy działać. Słowa są bowiem zbędne.

– To, co nas najbardziej zaskoczyło, to to, że miejscowi tak bardzo chcą się z nami integrować. Dzielą się z nami chlebem, zapraszają na facebooka, grają z nami w piłkę. Kilku pomagało nam nawet ścinać drzewo – relacjonuje Jorge Wilbert González Cruz z Meksyku, który koło Tarnowa uczestniczy w eksperymencie „Everyday mercy”. W jego ramach MAGIS-owicze uczą się, jak znajdować Boga w codziennych aktywnościach życiowych. – Myślę, że wiele mogliśmy się dzisiaj nauczyć. Ale głównym przesłaniem jest to, że miejscowi razem z nami pragną doświadczać MAGIS. Artur Patalong SJ
Za: www.jezuici.pl

U FRANCISZKANÓW WE WROCŁAWIU

Pierwszy pełny dzień pobytu pielgrzymów na ŚDM we Wrocławiu upłynął na poznawaniu miasta, jego historii i tradycji.

Najpierw po śniadaniu u rodzin pielgrzymi zebrali się o 9.00 w kościele, gdzie wysłuchali katechezy i uczestniczyli w Mszy św. Za przygotowanie i poprowadzenie modlitwy odpowiedzialna była w tym dniu młodzież z Francji. Po liturgii nasi goście przeszli do ogrodu klasztornego, gdzie zostali zaopatrzeni w drugie śniadanie i około południa pod opieką naszych wolontariuszy w dwóch grupach wyruszyli na zwiedzanie Wrocławia. Obowiązkowymi punktami wycieczki były m. in. miejska starówka oraz Ostrów Tumski.

Swoją wędrowkę po mieście nasi pielgrzymi zakończyli w Parku Południowym, gdzie odbył się pierwszy z trzech planowanych w tych dniach koncertów MercyFest. Czas od 17.00 do 21.00 był wypełniony prezentacjami grup z Korei, Hiszpanii i naszych gości z Senegalu, integracją oraz występem zespołu „Gospel Life”.

22 lipca został w programie Dni w Diecezjach ŚDM zaplanowany na podjęcie przez pielgrzymów dzieł miłosierdzia w goszczących ich parafiach.

Przedpołudnie wyglądało podobnie jak poprzedniego dnia. O 9.00 francuskojęzyczna młodzież spotkała się we franciszkańskim kościele na Kruczej nakatechezie, po której nastąpiła Msza św. Tym razem odpowiedzialnymi za tą część planu byli pielgrzymi z Kanady. Podobnie jak dzień wcześniej, goście franciszkanów przeszli po modlitwie do ogrodu klasztornego, gdzie mieli do dyspozycji drugie śniadanie. Oczywiście i tym razem nie obyło się bez tańców i śpiewów, również w języku polskim.

Następnie młodzież z Kanady i Senegalu przystąpiła do wykonywania kartek z pozdrowieniami. Część z nich trafiła do pacjentów leżącego na terenie naszej parafii Dolnośląskiego Centrum Onkologii, do którego grupka pielgrzymów udała się wraz z o. Lucjanem Szymańskim - kapelanem szpitala. Pozostałe mają być sprzedawane na niedzielny piknik w celu zasilenia funduszu na zakup samochodu dla misjonarzy w Peru.

O 13.00 młodzież z Senegalu i Kanady zebrała się w kościele przed Najświętszym Sakramentem na modlitwie w intencji chorych. To nabożeństwo, zakończone błogosławieństwem na sposób ludzki, zostało przygotowane i przeprowadzone przez grupę z Senegalu, która ujęła miejscowych wiernych pięknymi śpiewami.



Po południu goście franciszkanów mogli ponownie wybrać się do Parku Południowego na MercyFest, gdzie tym razem za sprawą ks. Kuby Bartczaka królował rap. Gdy grupy z Senegalu i Kanady wróciły na Kruczą, w ogrodzie klasztornym czekała na nich ciepła kolacja.

Ostatnim punktem piątkowego programu było nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które pielgrzymi wraz z franciszkańskimi parafianami odprawili o godz. 21.00 na placu wokół kościoła, wstuchując się w rozważania w języku polskim i francuskim, przygotowane przez młodzież z Polski.
Za: www.franciszkanie.pl

Wiadomości z kraju

KLARYSKI OD 700 LAT W KRAKOWIE

Klaryski przybyli do Krakowa prawdopodobnie około roku 1309. Tekst średnio-wiecznego dokumentu pergaminowego poświadcza, że otrzymały wtedy polecenie kardynała protektora Zakonu, by zmarłą z konwentu Salomeę, córkę księcia Siemowita, pogrzebać przy kościele krakowskich franciszkanów.

Pochówek księżniczki odbył się w tym samym miejscu, w którym w roku 1269 pogrzebano Fundatorkę klasztoru w Skale, bł. Salomeę.



Pierwsza wzmianka o wspólnotie św. Klary przebywającej w Krakowie pojawia się w dokumencie z 31 października 1316 roku.

Informacja, że klaryski osiedliły się przy kościele św. Andrzeja (apud S. Andream) zawarta jest w piśmie donacyjnym ojca klaryski Maruszy, Gerazjusza, z roku 1318. Dwa lata później otrzymały od króla Władysława Łokietka dokument własności kościoła i rozległej parceli.

Przeżywamy czas dziękczynienia i wdzięczności Bogu za Jego opiekę nad klasztorom przez tak wiele wieków.

s. Joanna Długa

KOPIA JASNOGÓRSKIEGO OBRAZU PRZYGOTOWANA DLA PAPIEŻA FRANCISZKA

Podczas pielgrzymki na Jasną Górę, 28 lipca, papież Franciszek otrzyma kopię cudownego obrazu Matki Bożej. To dar, który paulini przekazują jako znak łączności „wzgórza watykańskiego ze wzgórzem jasnogórskim” i znak zapewnienia o modlitwie za następcę św. Piotra.



– Obraz Jasnogórskiej Bogurodzicy wpisany jest nie tylko w historię polskiego narodu, ale także w historię Kościoła Powszechnego – podkreślił o. Arnold Chrapkowski, przełożony generalny Zakonu Paulinów. Zwrócił uwagę na chrzest i obecność Maryi jako kluczowe momenty w naszych dziejach i przypomniał o związkach Stolicy Apostolskiej z częstochowską Ikoną.

– Sercem Jasnej Góry jest Cudowny Obraz Maryi, który wpisany jest w historię naszej Ojczyzny i w historię życia każdego Polaka. Ten obraz wpisał się także w historię Kościoła Powszechnego i wizyta trzeciego Następcy św. Piotra jest potwierdzeniem tej powszechności kultu Matki Bożej Jasnogórskiej – podkreśla generał paulinów. Wskazując na niedoszlą, z powodu zakazu władz komunistycznych wizytę Pawła VI, który w 1966 roku chciał uczestniczyć w obchodach ‚Sacrum Poloniae Millennium‘, wyraził radość, że po 50-ciu latach to narodowe dziękczynienie z Piotrem naszych czasów stanie się naszym udziałem. Zdaniem o. Chrapkowskiego będzie to wyraźnym znakiem powszechności Kościoła wynikającej z łaski chrztu świętego oraz naszego powołania do świętości.

– Chrzest i obecność Maryi w naszych dziejach to kluczowe momenty dla Polski – przypomniał o. Generał. Zauważył, że kard. Wyszyński wielokrotnie podczas Wojciechowych uroczystości w Gnieźnie podkreślał wielką rangę trzech miejsc kultu na mapie naszej Ojczyzny: Gniezna ze św. Wojciechem, które mówi o chrzcie, krakowską Skalkę ze św. Stanisławem – miejsca, które mówi o bierzmowaniu i Jasną Górę z Maryją, która jest Patronką i Królową naszej Ojczyzny. – Te trzy miejsca skupiają i w jakiś sposób pokazują tożsamość naszego narodu, korzenie, to wszystko, co związane jest z naszą nie tylko historią, ale także naszą teraźniejszością i co powinno kształtować przyszłość naszej Ojczyzny – mówił o. Chrapkowski.

Więcej na : [KAI](#)

EKOLOGIA INTEGRALNA. LAUDATO SI. MŁODZI BOHATERAMI ZMIAN

W Krakowie rozpoczęła się 25 lipca konferencja „Ekologia integralna. Laudato Si. Młodzi bohaterami zmian”. W spotkaniu udział biorą pielgrzymi przybyli na Świątówne Dni Młodzieży, naukowcy, duchowni oraz młodzi ekolodzy z całego świata.

Wydarzenie jest to kontynuacją konferencji „Integralność Stworzenia” zorganizowanej w ramach Świątównych Dni Młodzieży Rio 2013.

Uczestników wydarzenia w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego powitał metropolita krakowski, kard.

Stanisław Dziwisz. „Przyszłość należy do młodego pokolenia” – mówił hierarcha do zgromadzonych, zachęcając ich do podejmowania inicjatyw na rzecz ochrony klimatu.

Z kolei rektor UJ, prof. Wojciech Nowak wyraził radość, że młodzież spotyka się, aby w tak ważnych dniach jakim są Świątówne Dni Młodzieży, myśleć o przyszłości.

Swoje przesłanie w formie video skierował do uczestników konferencji księżę Monako, Albert II, który zachęcał młodzież do podejmowania działań prowadzących do ochrony klimatu i do odpowiedzialności za naszą planetę. „W tych działaniach zawsze możecie na mnie liczyć” – zwrócił się do młodych ludzi.

W trakcie spotkania młodzi będą przedstawiać swoje doświadczenia związane z zagadnieniami poruszonymi przez papieża w encyklice „Laudato Si”. Konferencja będzie miała naukowy charakter, ale uzupełniona będzie świadectwami młodych ludzi.

Podczas konferencji poruszona zostanie problematyka zmian klimatycznych, dostępu do zasobów wodnych, zagrożenia różnorodności biologicznej, obniżenia

poziomu jakości życia i nierówności występującej w skali globalnej.



Oprócz naukowców i specjalistów z dziedziny ochrony środowiska, wystąpią również młodzi ludzie, którzy rozpoczynając konferencję, wprowadzą zebranych w tematykę encykliki „Laudato Si”. W drugiej części konferencji odbędą się panele dyskusyjne: „Środowisko, gospo-

darka, rozwój”, „Wychowanie i nawrócenie na Ekologię Integralną”, „W stronę nowego stylu życia” a ich podsumowania dokonają ministrowie środowiska Polski – prof. Jan Szyszko i Włoch – Gianluca Galletti.

Organizatorami konferencji są: Fundacja Jana Pawła II dla Młodzieży, Papieska Rada ds. Świeckich, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Komitet Organizacyjny ŚDM Kraków 2016. W organizację konferencji włączyły się również: Papieska Rada Iustitia et Pax, Ministerstwo Środowiska Republiki Włoch, Ministerstwo Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacja Księcia Monako Alberta II. Patronat nad konferencją „Laudato Si” objął Minister Środowiska Polski.

KAI

NIETYPOWY TAKSÓWKARZ NA ULICACH KRAKOWA

Każdy mieszkaniec Krakowa czy turysta mógł dziś podróżować ulicami miasta ze słynnym benedyktyńcem, o. Leonem Knabitem. Zakonnik wystąpił w nietypowej dla siebie roli – taksówkarza.

Taksówkę ze znanym benedyktyńskim publicystą można było spotkać m.in. na Powiślu, Szerokiej, Franciszkańskiej czy placu Wolnica. Podróż, która kosztowała dosłownie „jeden uśmiech” odbyło ponad 10 osób, w tym pielgrzymi, którzy przyjechali do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży z Kanady i Szwecji. Wielu podchodziło także, aby po prostu zrobić sobie zdjęcie z zakonnikiem i chwilę porozmawiać.

– Traktuję to jako moje świadectwo o Panu Bogu – że mimo tylu lat trzymam się dobrze i radośnie dlatego, że mam Boga przy sobie, że On mi zawsze towarzyszy. Zatem kto zechce, to zrozumie i zacznie szukać na tej drodze – powiedział o. Leon. Jak dodał benedyktyn udziałem w kampanii stara się być przedstawicielem tych starszych ludzi, którzy „nie składają broni” i są aktywni – chodzą na fitness, malują, piszą czy uczęszczają na Uniwersytety Trzeciego Wieku.

Zapytany o przesłanie dla młodych na ŚDM o. Knabit zachęcił do nadziei, która jest większa od trosk. – Nie obiecujemy, że nie będzie trosk. Już przyjeżdżają tu radośni młodzi ludzie, ale każdy z nich ma swoje problemy. Jednak trzeba mieć nadzieję, że z Jezusem wszystkiemu się podoła – powiedział zakonnik.

Podróżowanie po Krakowie w towarzystwie o. Knabita było kolejnym elementem kampanii promocyjnej Województwa Małopolskiego pod hasłem „Młodość to stan ducha”, związanej ze zbliżającymi się Światowymi Dniami Młodzieży.

polskiego pod hasłem „Młodość to stan ducha”, związanej ze zbliżającymi się Światowymi Dniami Młodzieży.



– Chcieliśmy w tej kampanii postawić na wartości. Hasło „Młodość to stan ducha” jest bardzo uniwersalne. Stanowi swego rodzaju pocieszenie, że bez względu na wiek możemy zachować charyzmę i energię. Nie ma też lepszego przykładu na to niż osoba ojca Leona Knabita – podsumowała Gabriela Prokocka-Kazek, dyrektor departamentu marki Małopolska.

To właśnie ojciec Leon Knabit jest twarzą kampanii, która spogląda na Małopolan i turystów z billboardów. Benedyktyna można zobaczyć także jako spadochroniarza w spocie promocyjnym Małopolski na antenie TVP i TVN.

Za: www.deon.pl

REFLEKSJA TYGODNIA

ŚDM W KRAKOWIE. POLSKA GOŚCINNOŚĆ, POLSKA KSENOFOBIA

O. Jarosław Kupczak OP

Moja znajoma, piękna 40-letnia kobieta, mówi, że w Krakowie – mieście, z którego pochodzi – źle się czuje, bo zawsze gdy się rozejrzy na ulicy jest najstarszą osobą z tych, które widzi wokół. Cóż, mam nadzieję, że w tych dniach nie ma jej w Krakowie...

Teraz Kraków należy do ludzi młodych. Coraz więcej gości przyjeżdża do naszego miasta, słycać różne języki, widać różne narodowości, kolory skóry.

Myślę w tych dniach o polskiej gościnności. Wielu z tych gości z różnych części świata zostało w ostatnich dniach i tygodniach przyjętych przez dziesiątki tysięcy polskich, katolickich rodzin i parafii.

W ostatnich miesiącach, w związku z europejskim kryzysem emigracyjnym dużo mówiło się o polskiej ksenofobii i braku gościnności łącząc to z ciasnym katolicyzmem Polaków.

Przypuszczam, że dyżurni krytycy polskiego Kościoła na najbliższy tydzień zamkną się w swoich daczach i postarają się nie przyjmować do wiadomości faktu trwania Światowych Dni Młodzieży w Polsce, w Krakowie. Te dni pokazują prawdziwą twarz polskiego Kościoła, otwartego na innych, życzliwego wobec inności i gościnnego. To jest święto otwartości i gościnności polskich katolików, którzy potrafią odróżnić, kiedy wypychani są w jakąś polityczną intrygę polityczną od sytuacji, kiedy mogą okazać się inicjatywą i życzliwością, która płynie z ich autentycznej wiary.

Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIESKI DOKUMENT O ŻEŃSKICH KLASZTORACH KONTEMPLACYJNYCH

W opublikowanej 22 lipca konstytucji apostołskiej, papież Franciszek zaakceptował zmiany w praktyce życia zakonów żeńskich. Poprosił również o rewizję konstytucji wszystkich zakonów żeńskich.

W piątek Watykan ogłosił tekst konstytucji apostołskiej Franciszka "Vultum Dei quaerere" (Poszukiwanie oblicza Boga). W dokumencie ojciec święty prosi o wprowadzenie zmian mających na celu odnowienie tradycji monastycznych, m.in. formacji, modlitwy, słowa Bożego, sakramentów Eucharystii i Pojednania, życia we wspólnocie, autonomii, klauzury, ciszy czy ascetyzmu.

W 14-punktowym dokumencie wprowadzono nowe normy kanoniczne dotyczące sposobu życia zakonnice klauzurowych.

Wśród najważniejszych zmian sugerowanych przez papieża Franciszka można wymienić:

- by zwrócić uwagę na życie modlitwne i podjąć próbę "skupienia go na Panu" oraz by w życiu wspólnoty wprowadzić "odpowiedni czas przeznaczony na adorację Eucharystyczną, do udziału w której należy zaprosić wiernych z lokalnego Kościoła";
- by wspólnota weszła w związki z innymi wspólnotami, chyba że Watykan nie wyrazi na to zgody;
- by za każdym razem, gdy we wspólnocie rodzi się inna forma życia klasztorowego, prosić o zgodę Watykan;

- by nie szukać nowych powołań wśród "kandydatek z innych krajów tylko po to, by zapewnić istnienie wspólnoty". Konstytucja wyraźnie wskazuje, że takich sytuacji należy "absolutnie unikać";

Papież Franciszek zachęcił również żeńskie zakony kontemplacyjne do ostrożności przy korzystaniu z najnowszych technologii i mediów społecznościowych.



Najnowsze media papież uznał w dokumencie za "przydatne narzędzia formacji i komunikowania", ale zwracając się do zakonnic kontemplacyjnych ostrzegł, że trzeba korzystać z nich tak, by nie prowadziły do odwrócenia uwagi czy "ucieczki" od życia klasztorowego. Przypomniał, że życie kontemplacyjne polega na "ciszy, słuchaniu i stałości", co stanowi "wyzwanie dla dzisiejszej mentalności".

W konstytucji apostołskiej papież przestrzegł przed przyjmowaniem kan-

dydatek z innych krajów bez odpowiedniego przygotowania. Franciszek wyraził przekonanie, że należy ożywić klasztory, ale - jak dodał - nie ulegając pokusie stawiania na "liczby". Podkreślił, że należy "absolutnie unikać" pospiesznego przyjmowania kandydatek z innych krajów tylko po to, by zapewnić "przetrawienie" klasztorów.

To, jak zauważają watykańscy, jedna z najważniejszych nowości papieskiego dokumentu i zarazem reakcja na praktykę stosowaną w wielu krajach, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie klasztory przyjmują kobiety z najbardziej ubogich państw świata, bez odpowiedniego, skrupulatnego przygotowania i predyspozycji do życia zakonnego.

Nie może być mowy o "drodze na skróty" - dodał papież.

Jako zagrożenia wskazał mniszkom popadanie w "apatię, rutynę, utratę motywacji, paraliżującą gnuśność". Papież przypomniał, że już wcześniej w swej adhortacji apostołskiej "Radość Ewangelii" pisał, że takie postawy prowadzą do "psychologii grobu" i stopniowo przekształcają chrześcijan "w muzealne mumie".

Wezwał zakonnic kontemplacyjne do modlitwy za "uwięzionych, migrantów, uchodźców, prześladowanych, za liczne poranione rodziny, ludzi bez pracy, za

biednych, chorych, ofiary uzależnień".
"Kościół was potrzebuje" - podkreślił.

Papież przyznał: "Nie będzie łatwo światu, przynajmniej tej jego wielkiej części, która podporządkowuje się logice władzy - ekonomicznej i konsumpcyjnej, zrozumieć wasze specjalne powołanie i waszą ukrytą misję, choć tak ogromnie jej potrzebuje".

"Tak, jak marynarz na otwartym morzu potrzebuje latarni morskiej, która wskaże mu kurs, by mógł dotrzeć do portu, tak świat potrzebuje was" - napisał Franciszek.

Konstytucja została ogłoszona w dniu, gdy po raz pierwszy na życzenie papieża Kościół katolicki obchodzi święto św. Marii Magdaleny. Franciszek chciał w ten sposób pod-

kreślić rolę kobiety, która jako pierwsza przekazała światu wiadomość o zmartwychwstaniu Jezusa. Dekret, ustanawiający to święto, wydała Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Za: www.deon.pl

PAPIEŻ POBŁOGOSŁAWIŁ KAPITUŁĘ DOMINIKANÓW

Papież udzielił apostolskiego błogosławieństwa Kapitułce Generalnej i całemu Zakonowi.

„Jego Świętobliwość przyzywa darów Ducha Świętego, przypominając, że miłosierdzie jest filarem podtrzymującym życie Kościoła” – napisał w imieniu Franciszka kardynał Pietro Parolin, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

W telegramie, przesłanym na ręce generała Zakonu ojca Bruno Cadoré z okazji rozpoczęcia Kapituły Generalnej w Bolonii papież zapewnia o swojej modlitwie za uczestników spotkania.

I dodaje, że „wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przeopjone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia”. „Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej (...), która budzi do nowego życia

i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją” – podkreśla Franciszek.

Przypomina też wszystkim, którzy „naśladują charyzmat świętego Dominika, niestrudzonego apostoła łaski i przebaczenia, pełnego współczucia względem ubogich i gorliwego obrońcy prawdy, że powinni dawać świadectwo miłosierdzia, głosić je i wcielać w życie”. Zaś „realizując swoje powołanie powinni oni być znakiem bliskości i czułości Boga, tak aby dzisiejsze społeczeństwa na nowo odkryły konieczność solidarności, miłości i przebaczenia”.

Za pośrednictwem kardynała Parolina Ojciec Święty prosi wszystkich dominikanów o modlitwę w intencji jego posługi Piotrowej.

Przez wstawiennictwo Królowej Różańca Świętego i wszystkich świętych dominikańskich, Papież udzielił swojego apostolskiego błogosławieństwa, rozciągając je nie tylko na uczestników Kapituły Generalnej, ale na wszystkie osoby włączone w Zakon Dominikański: braci, siostry i osoby świeckie. Za: www.dominikanie.pl

ABP CARBALLO O "VULTUM DEI QUAERERE"

Istniało zapotrzebowanie na taki dokument, bo od ponad 60 lat brakowało nowych norm w tej dziedzinie mimo zmian, jakie zaszły w świecie i w życiu zakonnym. Tak o opublikowanej ostatnio konstytucji apostolskiej Papieża Franciszka „Vultum Dei quaerere” o żeńskim życiu kontemplacyjnym wypowiedział się sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Abp José Rodríguez Carballo przyznał, że od wielu lat spada liczba powołań do życia konsekrowanego i nie przewiduje się zmiany tej tendencji w najbliższej przyszłości. Wskazał równocześnie na znaczenie i poszanowanie odpowiedzialności, jaką winny

podejmować przełożone autonomicznych klasztorów kontemplacyjnych.

„Należy uwzględnić fakt, że zakonnice nie są niepełnoletnie i nie są osobami ograniczonymi, które potrzebują kogoś obok siebie, kto je wesprze, doradzi im, aby nie podejmowały błędnych decyzji. Nadszedł czas, by wierzyć w ich odpowiedzialność i dokonywane przez nie wybory. Muszą to w pełni uszanować zarówno biskupi, kiedy to im klasztory podlegają, jak i przełożeni zakonni, kiedy klasztory zależą od odpowiedniego zakonu męskiego, bo wydaje mi się, że czasem pewne ich ingerencje nie są słuszne. Z drugiej strony należy jednak podkreślić, że także ksienie i przełożone muszą wziąć na siebie należną odpowiedzialność” – powiedział abp Carballo

Za: Radio.watykańskie

INFORMACJA SALEZJANÓW O KS. UZHUNNALILU

We wtorek 19 lipca pojawiło się na Facebooku zdjęcie ks. Toma Uzhunnalila, który zaginął 4 marca w Adenie, w Jemenie.

Po rozmowie z sekretarzem salezjańskiej inspektorii Bangalore, który jest oficjalnym rzecznikiem prasowym inspektorii, i kontakcie z Biurem biskupa Paula Hinder, wikariusza apostolskiego Arabii Południowej, którego siedziba znajduje się w Abu Dhabi, można stwierdzić, że nie ma

żadnych nowych wiadomości odnośnie do sytuacji ks. Toma. Jeśli takowe by się pojawiły, poinformuje o nich sam biskup Hinder.



A poza tym, nie wiadomo, kto prowadzi stronę ks. Toma na Facebooku, która na chwilę obecną wydaje się być opróżniona ze wszystkich treści. Nie ma dotąd pewności co do autentyczności zamieszczonego zdjęcia.

Sam sekretarz inspektorii Bangalore, po konsultacji ze współbraćmi ze swojej inspektorii, stwierdził, że nie jest przekonany o autentyczności tej fotografii. Zdjęcie, które się pojawiło, oprócz tego, że wywołuje zaniepokojenie losom ks. Toma, na nowo wzbudziło szczególne zainteresowanie tą historią, która w ostatnich tygodniach przestała być obiektem uwagi

międzynarodowych mediów. Pozwala to ciągle pamiętać o chrześcijanach, którzy są prześladowani w różnych krajach, a zwłaszcza o księdzu Tomie, i stanowi zachętę do dalszej modlitwy oraz podjęcia dalszych inicjatyw, które są jeszcze możliwe.

Zgromadzenie Salezjańskie nie przestaje śledzić z uwagą rozwoju całej sytuacji i spełniać swojego obowiązku, towarzysząc rodzinie ks. Toma i współpracując z wikariuszem apostołskim Arabii Południowej oraz rządem indyjskim.

Ks. Francesco Cereda Wikariusz
Przełożonego Generalnego Zgromadzenia
Salezjańskiego
Za: www.infoans.org

SYNOD GENERALNY U SALWATORIANÓW

Zakończył się XIV Synod Generalny Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Poniżej przedstawiamy relację z ostatniego dnia Synodu:



24 lipca dobiegł końca Synod Generalny, o dzień wcześniej niż było to przewidziane. Sesja przedpołudniowa była poświęcona zagadnieniom związanym z Rodziną Salwatoriańską. Należało do nich sprawozdanie Połączonej Komisji Sprawiedliwość, Pokój, Integralność Stworzenia, w czasie którego zostaliśmy zaproszeni, abyśmy dobrze działali dla naszego wspólnego domu, Ziemi.

Następnie miała miejsce prezentacja panelowa przeprowadzona przez przedstawicieli trzech gałęzi Rodziny Salwatoriańskiej, a dotycząca blasków i cieni współpracy pomiędzy trzema gałęziami, jak również jak również zaleceń. Uczestnicy włączyli się w żywą wymianę zdań na temat obydwu inicjatyw Rodziny Salwatoriańskiej. Sesję przedpołudniową zakończyła dokonana przez uczestników ocena Synodu, podczas której wyrazili bardzo pozytywne opinie na temat obydwu tygodni. Dzień zakończyła uroczysta Msza św. w Domu Macierzystym oraz modlitwa przy grobie Założyciela. Na koniec miała miejsce przepyszna kolacja i radosna rekreacja. Jesteśmy wdzięczni s. Dulcelene Ceccato SDS za jej profesjonalną pomoc w realizacji programu „Powołani do Misji”. Jesteśmy również wdzięczni za ciężką pracę naszych tłumaczy, sekretarza oraz wspólnocie i pracownikom Domu Macierzystego.

Relacje ze wszystkich dni Synodu znajdziecie na: www.sds.pl.

120 LAT POSŁUGI SALEZJANÓW W PARAGWAJU

Paragwaj, kraj leżący w środkowo-południowej części Ameryki Łacińskiej. Według badań „Gallup”, jest najszczęśliwszym krajem świata. I, oczywiście, salezjanie przyczynili się do tej radości swoją 120-letnią obecnością.

Na pierwszych stronach salezjańskiej historii pojawia się to znaczące nazwisko: biskup Luigi Lasagna, uczeń Księdza Bosko. Po święceniach kapłańskich wyjechał do Południowej Ameryki i w ciągu niewielu lat zdołał położyć fundamenty pod dzieło salezjańskie w Paragwaju. Ale nie upłynęły nawet trzy lata, kiedy to po wyświęceniu go na biskupa w dniu 12 marca 1893 r. zginął w wypadku kolejowym w 1895 r., co miało miejsce w Juiz de Fora, w stanie Minas Gerais, w Brazylii.

“W czasie swojej podróży do Rzymu ks. Lasagna zapoznał się z żądaniami władz paragwajskich”. Ale zanim założył dzieło

salezjańskie był mianowany biskupem. W rozmowie z nim papież Leon XIII powiedział do niego: “Byłeś młody, pełen życia i aktywności. Dlatego żeśmy ciebie wybrali. Apostolat, który ci powierzyłem, wymaga aktywności i, jak mam nadzieję, posłuży dla innych za przykład pracy na winnicy Pańskiej”.



Jako biskup miał trzy cele do realizacji: znaleźć paragwajskiego kandydata na jedynego biskupstwo, zorganizować misje dla tubylców Chaco Paraguayo oraz założyć szkołę rzemiosła i zawodu w Asunción dla młodzieży ubiegłej i potrzebującej.

W dniu 23 lipca 1896 r. przybywają do Asun-

cion, by tam się osiedlić i założyć szkołę, pierwszy czterech salezjanie: ks. José Gamba, inspektor; ks. Ambrosio Turricea, dyrektor; ks. Domingo Queirolo z Urugwaju, który był prawdziwym patriarchą w pierwszych latach; młody akolita, Pedro Foglia, muzyk, a następnie kapłan, a także salezjanin koadiutor Carlos Dugnani, murarz i kucharz. Pierwszą rzeczą, jakiej dokonali, było założenie szkoły “Monsignor Lasagna”, czyniąc ją wzorcowym ośrodkiem wychowawczym, bardzo oddziaływującym na całą stolicę.

W czasie wojny Chaco (1932-1935) szkoła salezjańska została przekształcona w olbrzymi szpital. Pobliscy ludzie przynieśli łóżka i materace. Urzędnicy i żołnierze nosili na piersiach medal Maryi Wspomożycielki (70 tysięcy rozproszonych). Wspomożycielka została ogłoszona “Patronką zwycięskiego wojska Chaco”.

Historie się krzyżują, jednak dobro, jakie zostało uczynione w czasie tych 120 lat obecności salezjanów, pozostaje w sercach wszystkich. Za: www.infoans.org

ODPUST W BERDYCZOWIE

Berdyczowskie święto Matki Boskiej Szkaplerznej, jak co roku rozpoczęło się od powitania pieszych i rowerowych pielgrzymek zdążających do cudownego obrazu matki Boskiej Berdyczowskiej z różnych zakątków Ukrainy.

W sobotę 16 lipca Mszy świętej dla około 2 tysięcy pielgrzymów przewodniczył bp Stanisław Szyrokoradiuk ordynariusz diecezji charkowsko-zaporoskiej, który sam również przybył w grupie pielgrzymkowej. Homilię wygłosił o. Jan Malicki OCD prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. W przejmujących i pełnych serdeczności słowach zachęcił do ufności w opiekę Matki Bożej, której symbolem jest szkaplerz karmelitański. Zwrócił uwagę na cierpienie narodu ukraińskiego. Temat ten podjął również bp Stanisław w słowie na zakończenie Mszy świętej. Porównał ból matek ukraińskich z powodu śmierci lub okaleczenia swoich synów w wyniku działań wojennych na wschodzie Ukrainy do bólu Maryi stojącej pod Krzyżem Zbawiciela.

Około 400 osób wzięło udział w nocnym modlitewnym czuwaniu w kościele naszego sanktuarium. Świadectwem z długoletniej pracy misyjnej w Afryce i wiary wyznawanej i przekazywanej w trudnych warunkach wojny w Rwandzie podzielił się o. Jan Malicki podczas konferencji wygłoszonej podczas nocnego czuwania.

W niedzielę 17 lipca na główne uroczystości w Berdyczowie przybyli goście, których obecność przywołała wydarzenia ważne dla całej katolickiej społeczności Ukrainy. Metropolita Astany abp Tomasz Peta opowiedział o świętości współczesnego apostoła Kazachstanu księdzu Władysławie Bukowińskim, którego beatyfikacja odbędzie się w Karagandzie 11 września bieżącego roku. Sługa Boży ks. Władysław Bukowiński urodził się w Berdyczowie 22 grudnia 1904 roku. Heroiczna wierność kapłańskiemu powołaniu ukazała się w jego postudze współtowarzyszom więzienia w łagrach sowieckich oraz w tajnej pracy duszpasterskiej wśród katolików różnych narodowości zamieszkałych w Kazachstanie i innych byłych środkowoazjatyckich republikach ZSRR. Biskup Anton Coşa ordynariusz diecezji kiszyniowskiej z Mołdawii swoją obecnością w Berdyczowie upamiętnił zmarłego przed kilkoma miesiącami abp Piotra Malczuka, który urodził się na terenie Mołdawii. Nuncjaturę apostolską w Kijowie reprezentował ks. Prałat Piotr Tarnawski. Uroczystej Eucharystii z udziałem kilkunastu tysięcy pielgrzymów przewodniczył abp Tomasz Peta, a koncelebrowali: metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki, administrator apostolski kijowsko-żytomierskiej diecezji i ordynariusz diecezji łuckiej bp Witalij Skomarowski, ordynariusz kamieniecko-podolskiej diecezji bp Leon Dubrawski, ordynariusz diecezji odesko-symferopolskiej bp Bronisław Bernacki, ordynariusz charkowsko-zaporoskiej diecezji bp Stanisław Szyrokoradiuk, biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej Leon Mały oraz biskup pomocniczy kamieniecko-podolskiej diecezji Radosław Zmitrowicz. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasadorzy Litwy i Portugalii, zastępca am-

basadora Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Rafał Wolski, oraz generalny konsul w Winnicy Tomasz Olejniczak. O solidarności Polski z sytuacją mieszkańców Ukrainy zaświadczyli swoim udziałem w Mszy świętej oraz słowami pozdrowienia Wiceminister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Jan Dziedziczak i senator RP Stanisław Gogacz.

W ramach obchodów 25-lecia odradzania się struktur Kościoła Katolickiego na Ukrainie swój jubileusz świętują także karmelici bosci. W grudniu br. minie 25 lat od momentu zwrócenia przez państwo budynku kościoła karmelitów bosych w Berdyczowie. Podniesiony z ruin przez naszych współbraci dziś jest najważniejszym – narodowym – sanktuarium rzymskich katolików na Ukrainie. Wśród karmelitów przybyłych na święto szczególnie cieszyła obecność ojców, którzy po kilku latach, jakie minęły od ich wyjazdu z Ukrainy znów przybyli do Berdyczowa. Byli to o. Tobiasz Zarzecki OCD i o. Maksymilian Podwika OCD. Krakowską Prowincję reprezentował radny prowincji o. Piotr Nyk OCD. Ojciec Piotr ucieszył pielgrzymów krótkim przemówieniem, które przeczytał bardzo poprawnie po ukraińsku. Obie ukraińskie wspólnoty karmelitów bosych, które zjednoczyły swojej siły dla przeprowadzenia uroczystości wsparł dzielnie br. kleryk Oleksandr Karczajew oraz bracia postulanci z Lublina, wśród nich berdyczowianin – Tomasz Gorodyński.



Tegoroczne uroczystości Matki Boskiej Szkaplerznej w Sanktuarium Narodowym w Berdyczowie stały się wielkim dziękczynieniem za 25 lat odradzania się struktur Kościoła Katolickiego na Ukrainie. Po ustąpieniu komunistycznego systemu w 1991 roku, Kościół Katolicki odzyskał możliwość swobodnego rozwijania swojej działalności. W nowej sytuacji potrzebni byli ludzie odważni, którzy zatroszczyliby się nie tylko o odbudowę zniszczonych i zbudowanie nowych świątyń, ale także o powstanie instytucji koniecznych dla normalnego funkcjonowania Kościoła tj. seminariów, ośrodków rekolekcyjnych, mediów itp. Opatrzność Boża powołała takich ludzi dla Ukrainy. Dziś zaledwie po upływie 25 lat katolicy mogą dziękować Bogu za sieć parafii, dobrze funkcjonujące diecezje, seminaria, ruchy kościelne, media, domy rekolekcyjne, ośrodki charytatywne. Relacja: o. Rafał Myszowski Za: www.karmel.pl

WAŻNA INFORMACJA

ORGANIZATORZY ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY INFORMUJĄ ŻE WSZYSCY KAPŁANI, KTÓRZY BĘDĄ CHCELI KONSELEBROWAĆ MSZĘ ŚW. Z PAPIEŻEM FRANCISZKIEM W DNIU 31 LIPCA W BRZEGACH MAJĄ WSTĘP DO SEKTORA „S” PO OKAZANIU WAŻNEGO CELEBRETU. NIE POTRZEBUJĄ ŻADNYCH INNYCH KART WSTĘPU

Odeszli do Pana

ŚP. M. ŁUKASZA HELENA SOBIERAJSKA (1939-2016) CDSP

W Świętym Roku Miłosierdzia w czwartek, dnia 14 lipca 2016 r. o godzinie 21,35 zasnęła w Panu – w szpitalu we Wrocławiu – Brochowie przygotowana duchowo na drogę do Wieczności nasza Droga Współsiostra – była Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej M. Łukasza Helena Sobierajska. W maju br. dostąpiła łaski Złotego Jubileuszu Profesji Zakonnej.

Matka Łukasza urodziła się 8 maja 1939 roku w Sokołowie k. Gniezna w głęboko wierzącej rodzinie. Po tygodniu życia została ochrzczona w parafii Ostrowite Prymasowskie i otrzymała imię Helena. Tę świętą Patronkę bardzo czcila przez całe życie, szczególnie od Ślubów wieczystych, kiedy jako swoją tajemnicę zakonną obrała Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

10 sierpnia 1963 roku udała się do domu nowicjatu w Topolnie, gdzie rozpoczęła postulat w Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, a następnie 2 lata nowicjatu. W dniu 1 maja 1966 roku, złożyła I Profesję zakonną, po czym podjęła posługę jako: pomoc wychowawcza w Jabłonowie Pomorskim a następnie jako zakrystianka w kościele Św. Barbary w Częstochowie,

W tym czasie zrodziła się wielka miłość Siostry do Matki Bożej Jasnogórskiej i Jej ogromne zaufanie do Królowej Polski, które było niejako pieczęcią wszystkich czynów Siostry. Wyrażała je też wytrwałym wielokrotnym pieszym pielgrzymowaniem – również jako przełożona generalna do Częstochowy i umiłowaniem modlitwy różańcowej. Pan Bóg to przyjął i wynagrodził – powołując Ją do Siebie w godzinie Apelu Jasnogórskiego, który bardzo kochała.

Po śmierci dotychczasowej ekonomki generalnej, na wniosek ówczesnej Matki Generalnej Lucyny Łakomicz Ks. Kardynał Prymas Stefan Wyszyński dekretem mianował Siostrę Łukaszę – ekonomką generalną Zgromadzenia, pomimo, że brakowało Jej jeszcze rok do ślubów wieczystych

1 maja 1972 r. wraz ze swą grupą nowicjanką złożyła Profesję wieczystą w kościele

p.w. Św. Wojciecha w Jabłonowie-Zamku. Śluby Sióstr w imieniu Kościoła św. przyjął Ks. Biskup Chełmiński Kazimierz Józef Kowalski, który wprost z Jabłonowa pojechał do Częstochowy i tam zmarł. Przedziwnym zrządzeniem Opatrzności Bożej, w tym czasie dojechała też do Częstochowy S. Łukasza i Jej przypadło w udziale przygotowanie ciała Arcypasterza na ostatnią drogę. Siostra spełniła to – jak często wspominała – w duchu wdzięczności za przyjęcie Jej Ślubów zakonnych. Trzeba tu dodać, że konsekrację zakonną bardzo sobie ceniła jak niezwykle Boży dar.

12 czerwca 1974 r. to Kapituła Generalna wybrała S. Łukaszę na ekonomkę generalną Zgromadzenia.



Jednak pod koniec Jej 6-cio letniej kadencji zaistniała potrzeba dosłania kapłanów do apostołstwa wśród Polaków pracujących w Libii, ale żeby to mogło zostać zrealizowane, musiały tam równocześnie wyjechać siostry zakonne. Na apel Episkopatu Polski Siostra Łukasza, zawsze pełna zapału misyjnego, zgłosiła się jako ochotniczka i zaraz rozpoczęła w Warszawie przygotowania do pracy pielęgniarskiej, a w 1979 r. wyjechała do Anglii na przygotowanie do pracy misyjnej z nauką języka angielskiego, po czym wraz z innymi Siostrami udała się do Libii, gdzie od 12.10.1980 pracowała w ośrodku dla dzieci niepełnosprawnych w Suani, a następnie w Przychodni Lekarskiej – w charakterze

pielęgniarki dyplomowanej. Natomiast od listopada 1985 r. siostry przeniosły się do pracy w szpitalu w Trypolisie. Siostra Łukasza była przełożoną tamtejszej Wspólnoty.

W 1993 roku zakończyła pracę misyjną, wróciła do Polski i objęła zastępstwo przełożonej w Domu Samotnej Matki w Żarach, od 1994 r. – pracowała jako pielęgniarka w Zakładzie Opieki w Św. Katarzynie k. Wrocławia. Bardzo dbała o chorych, miała dobry kontakt z pensjonariuszami i z personelem świeckim. Była w tej pracy sumienna, skromna i dyskretna.

Po przejściu na emeryturę w 1998 roku powierzono Siostrze Łukaszy odpowiedzialność przełożenią za Wspólnotę w Św. Katarzynie.

Decyzją Kapituły Generalnej 06 czerwca 2001 r. została wybrana jako przełożona generalna zgromadzenia.

Cały czas żyła duchem misyjnym i to z Jej inicjatywy założono placówki misyjne Zgromadzenia w Kazachstanie.

Matka Łukasza współpracowała również z władzami samorządowymi Jabłonowa w kilkuletnich przygotowaniach do nadania miastu Jabłonowo Patronatu Bł. Marii Karłowskiej, czego dokonano ostatecznie w dniu 6 czerwca 2009 roku.

Po zakończeniu kadencji przełożonej generalnej, Matka Łukasza została radną generalną i po odpoczynku w Częstochowie, wyjechała ponownie do Św. Katarzyny, gdzie od 22 grudnia 2007 r. znów pełniła posługę przełożonej.

Po zakończeniu przełożenia pozostała w tej Wspólnotie aż do końca życia, służąc siostrą swą dobrą radą i praktycznym doświadczeniem, szczególnie w kuchni i ogrodzie – gdzie potrafiła cieszyć się każdą wyhodowaną roślinką, pokierować roztropnie pracą i w razie potrzeby usłużyć siostrzaną pomocą, a przede wszystkim modlitwą.

Wspominając Matkę Łukaszę jako Przełożoną Generalną czy Przełożoną Wspólnoty

domowej, mamy szczególnie w pamięci wytrwałą modlitwę Matki przed tabernakulum, już od bardzo wczesnych godzin porannych. Często widziano Ją na adoracji eucharystycznej. Tu załatwiała wszystkie, zwłaszcza trudne sprawy, zanim poszła z nimi do odpowiednich osób. Tak samo czyniła w każdym pełnionym obowiązku – czy to w sprawach duchowych, czy w materialnych, gospodarczych – i to pozostała Matce do końca życia, szczególnie gdy Pan obdarzył Ją chorobą i siły słabły. Ale do modlitwy zawsze sił starczyło. Matkę Łukaszą zapamiętano też we Wspólnotach odpowiadającą często Drogę Krzyżową w kaplicy oraz w Św. Katarzynie – na cmentarzu zakonnym.

W siostrzanej pamięci Matka Łukasza pozostanie jako Współsiostra i Przełożona dobra, zycziwa, oddana swej Wspólnocie i

Zgromadzeniu, które bardzo kochała. Dbała o Siostry starsze, spracowane i chore. Była jednak zarówno dobra i wyrozumiała, jak równocześnie stanowcza i konsekwentna. Nie znosiła np. mówienia negatywnie o innych. Sama była bardzo pokorna i skromna.

W dniu 7 maja br. Matka Łukasza dostąpiła łaski przeżycia Złotego Jubileuszu Konsekracji Zakonnej, którym bardzo się cieszyła jako niezwykłym darem Bożym. I tak, ubogacona łaską odpustu jubileuszowego, w ciszy swego serca przygotowywała się na spotkanie z Boskim Oblubieńcem w Domu Ojca, gdzie – jak wierzyła – przygotował Jej miejsce

W święto Matki Bożej Szkaplerznej, w sobotę 16 lipca 2016 r. Matka Łukasza wróciła do Domu Generalnego, aby – jako

była Przełożona Generalna – spocząć obok swych Poprzedniczek Matek Generalnych, z którymi razem troszczyła się o dobro i rozwój umiłowanego Zgromadzenia.

Wyprowadzenie śp. Matki Łukaszy w kondukcje żałobnym z Domu Generalnego do kościoła parafialnego pw. Św. Wojciecha odbyło się w poniedziałek 18 lipca 2016 roku o godzinie 11,00.

Mszę św. pogrzebową sprawowało 12 kapłanów pod przewodnictwem J.E. ks. Bpa Józefa Szamockiego w obecności blisko 100 Współsióstr oraz bardzo licznie zgromadzonej Rodziny i znajomych. Po Mszy św. naszą Drogą Zmarłą złożono na cmentarzu jabłonowskim.

Niech Miłosierny Boski Dobry Pasterz Da Jej radosną nagrodę w Niebie. *Siostry Pasterki*

ŚP. BR. BALTAZAR M. TADEUSZ WOJDA (1930-2016) OFMConv

Śp. Brat Baltazar Maria Tadeusz Wojda, profes wicezysy Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, jubilat w Zakonie, zmarł 21 lipca 2016 r. w Niepokalanowie, w wieku 86 lat, przeżywszy 64 lata w Zakonie. Śp. br. Baltazar urodził się 20 kwietnia 1930 roku w miejscowości Stare Załubice, gmina Radzymin, powiat wołomiński, województwo mazowieckie, w rodzinie rolniczej, jako syn Juliana i Marii z domu Jaworska. Na chrzcie świętym udzielonym w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Radzyminie, otrzymał imię Tadeusz. Miał siostrę i brata. Po ukończeniu szkoły powszechnej pomagał rodzicom w pracy w gospodarstwie rolnym.

Proboszcz rodzinnej parafii w zaświadczeniu wystawionemu Tadeuszowi Wojdzie przed wstąpieniem do Zakonu, napisał o nim m.in., że jest „młodzieńcem religijnym, dobrze się prowadzącym i cieszy się dobrą opinią”. Już w młodości Tadeusz zaczął odkrywać, że Pan Bóg powołuje go do szczególnej relacji. Jako czternastoletni młodzieniec z zamiłowaniem czytał literaturę religijną, która rozpałała w nim pragnienie poświęcenia życia Panu Bogu. Lektura ta skłaniała go także do silnego postanowienia, aby zostać świętym. Jednak przez kilka lat nikomu nie zwierzał się ze swoich pragnień.

Wreszcie, wiedziony Bożym powołaniem, 3 marca 1949 r. złożył prośbę o przyjęcie go

do Zakonu OO. Franciszkanów, a już 4 kwietnia 1949 r. przekroczył furtę klasztorną w Niepokalanowie. Przygotowanie do życia zakonnego (aspiranturę i postulat) przebył pod kierunkiem br. Iwo Achtelika. Dnia 7 grudnia 1950 roku rozpoczął nowicjat i przybrał imię Baltazar, a 8 grudnia 1951 r. złożył pierwszą profesję sympliczną na ręce o. Anzelma Kubita.

Od początku swego pobytu w Niepokalanowie dał się poznać jako człowiek sumieniny i odpowiedzialny. Bracia cenili jego pracowitość i gotowość do pomocy. Widziano w nim także szczerą i głęboką duchowość. Do życia zakonnego podchodził w sposób bardzo rzetelny. Cenił sobie ascezę, dbał o rozwój życia modlitwy i zdobywanie wiedzy. Był zafascynowany postacią o. Maksymiliana i ideą zdobywania świata dla Jezusa przez Niepokalaną. W podaniu o dopuszczeniu do profesji solemnej napisał m.in.: „Przez czas mojego pobytu w klasztorze, poznałem regułę, konstytucje i obowiązki zakonne, szczególnie wypływające ze ślubów i całym sercem pragnę je zachować przez całe życie. Wdzięczny jestem Panu Bogu, przez Niepokalaną, za łaskę powołania do Zakonu św. Franciszka i do Niepokalanowa. Całym sercem pragnę dążyć do uświęcenia siebie i innych dusz. Chcę być świętym zakonnikiem, na chwałę Niepokalanej i pożytek Zakonu”. Profesję solemną złożył 8 grudnia 1954 r. na ręce o. Witalisa Jaśkiewicza.

Br. Baltazar całe życie zakonne spędził w Niepokalanowie. W latach 1949-1955 pracował w szewczarni i pralni, natomiast od roku 1955 posługiwał w kuchni, w której był odpowiedzialny za przygotowywanie posiłków. Doskonalił swoje umiejętności kulinarne, a swoją wiedzę i doświadczeniem dzielił się z młodszymi braćmi przyuczając ich do zawodu kucharza.

Osoba brata Baltazara jest pięknym przykładem realizacji powołania brata zakonnego. Przez pokorne i wierne wypełnianie swoich obowiązków odkrywał wielkie bogactwo charyzmatu franciszkańskiego – życia prostego, ubożego, oddanego Bogu. Potrafił swoje talenty i zdolności uczynić darem dla bliźnich i własnym życiem pociągając ich do pójścia za Chrystusem. Pomimo cierpienia związanego ze starością i chorobami, br. Baltazar nigdy nie opuszczał wspólnotowych modlitw zakonnych i wspólnych posiłków na refektarzu. Również, niemalże aż do ostatnich swoich ziemskich dni, niezwykle ofiarnie pracował w kuchni. Patrząc na jego życie powstaje w nas ogromna wdzięczność Panu Bogu za to, że dał nam tak wspaniałego Brata i wzorowego zakonnika. Dziękujemy także bratu Baltazarowi za ukazanie nam pięknego życia konsekrowanego, całkowicie oddanego Chrystusowi i Niepokalanej.

O. Dariusz Myszk OFMConv

ŚP. KS. BRONISŁAW SIEŃCZAK (1947-2016) CM

Odszedł ks. Bronisław Sieńczak CM. Twórca Fundacji im. ks. Siemaszki i "Radosnej Nowiny 2000" zmarł 21 lipca w Szwajcarii. Miał 69 lat. Wiadomość przekazało m.in. stowarzyszenie absolwentów założonej przez niego szkoły. "Ksiądz Bronisław Sieńczak był wyjątkowym człowiekiem, był dla nas Darem, Autorytetem i Ojcem, który każdego dnia pokazywał, czym jest prawdziwa miłość do drugiego człowieka oraz miłość do Kościoła. Niech wiara w zmartwychwstanie nas umacnia i daje pewność, że życie ks. Bronisława nie kończy się, lecz zmienia, a On na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci" - napisano na facebookowym profilu organizacji.

Ks. Bronisław Sieńczak urodził się w 1947 roku. Był kapłanem Zgromadzenia Księżąt Misjonarzy, doktorem teologii (studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie). Był m.in. rektorem Instytutu Teologicznego Księżąt Misjonarzy w Krakowie, przełożonym Domu ks. Siemaszki, wizytatorem Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księżąt Misjonarzy św. Wincentego à

Paulo, wykładowcą teologii dogmatycznej i współczesnej.



Stworzył Fundację im. ks. Siemaszki, którą z jego inicjatywy powołała Polska Prowincja Księżąt Misjonarzy (przez wiele lat kierował fundacją). Jego pomysłem było także wybudowanie Centrum Edukacyjnego "Radosna Nowina 2000" w podkrakowskich Piekarach, które w tym roku obchodzi jubileusz 15-lecia działalności. Dwa lata temu, podczas konferencji "Nauczyciele i wychowawcy wobec współczesnych

zagrożeń młodzieży", przypominał, że podstawą działania "Radosnej" jest troska o młodzież. - Młody człowiek, który stoi przed wyborem najważniejszych wartości, potrzebuje dojrzwania w wolności - mówił ks. Sieńczak, dodając, że rolą szkoły i nauczycieli jest stworzyć warunki do tego dojrzwania.

- Kiedy myślę o ks. Bronisławie, otwierają się obrazy. Pierwszy, jak siedzi na ławce przed budynkiem fundacji, czyta gazetę, książkę - zawsze był na bieżąco z literaturą. Drugi - jak oprowadza gości i w różnych językach opowiada im historię "Radosnej Nowiny". Kolejny obraz to widok księdza śmiejącego się i rozmawiającego z młodymi ludźmi. Był tak otwarty na inicjatywy młodzieży, ciekawy ich i gotowy pomóc - wspomina ks. Sieńczak Agnieszka Bułaj, nauczycielka z "Radosnej". - Skrzyżował historie wielu ludzi, był wizjonerem, autorem. Nie da się go opisać ani słowami, ani obrazami. Darem było móc go znać - dodaje.

Za:
www.krakow.gosc.pl

ŚP. O. GABRIEL WŁODYKA (1934-2016) OFMConv

Dnia 22 lipca 2016 r. w godzinach wieczornych w szpitalu w Jaśle odszedł do Pana w wieku 82 lat, w 64 roku życia zakonnego i 56 roku kapłaństwa, O. Gabriel Włodyka. O. Gabriel urodził się 3 sierpnia 1934 r. w Różance k/ Strzyżowa, jako syn Władysława i Marii z. d. Tomkowicz. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Różance.

Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił w 1949 r. do Małego Seminarium Franciszkanów w Sanoku, a następnie naukę kontynuował w Małym Seminarium Franciszkanów w Niepokalanowie. W 1951 r. złożył podanie do Zakonu Franciszkanów i rozpoczął nowicjat w Krakowie. Pierwszą profesję złożył 4 września 1952 r. w Niepokalanowie. W podaniu o dopuszczenie do profesji pisał, że jest przekonany o swoim powołaniu w Zakonie Franciszkanów i pragnie „przez całe życie służyć na chwałę Bożą i dla dobra Zakonu.” Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Łagiewnikach i w Krakowie w latach 1954 – 1960, gdzie w międzyczasie zdał maturę. W opinii wychowawców jawił się jako człowiek o charakterze spokojnym z poczuciem humoru, w kwestiach duchowych pobożny i gorliwy o sprawy zakonne,

zamiłowany do służby Bożej, wobec przełożony życzliwy i grzeczny. 8 grudnia 1957 r. złożył wieczyste śluby zakonne, a 12 marca 1960 r. otrzymał święcenia w Krakowie.



O. Gabriel po święceniach pracował 8 lat w Kowarach jako wikariusz parafialny i katecheta. Przez rok pracował w Dąbrowie Górniczej (Gołonóg) jako katecheta. W latach 1969 – 1977 pełnił urząd gwardiana w

króśnieńskim klasztorze. Następnie dwa lata przebywał w klasztorze w Przemyślu, a potem kolejne dwa w Nowym Korczynie. W latach 1981 – 1989 pełnił funkcje gwardiana i proboszcza we Lwówku Śląskim. Na rok zostaje przeniesiony do klasztoru we Wrocławiu. A w roku 1990 o. Gabriel otrzymał obediencję do klasztoru św. Antoniego Padewskiego w Jaśle i tam pracował aż do swojej śmierci. O. Gabriel przez całe swoje życie zmagał się z różnymi chorobami, ale pomimo tego dał się poznać jako życzliwy współbrat, bardzo dobry przełożony, duszpasterz i spowiednik.

Ostatnie 26 lat, które o. Gabriel spędził w jasielskim klasztorze było cennym darem dla wspólnoty, ale również i parafian. Wdzięczni za dobro, którego mogliśmy dzięki o. Gabrielowi doświadczyć, modlimy się oto, aby Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu włączył go do grona zbawionych.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Gabriela odbywają się we wtorek 26 lipca 2016 r. w Jaśle. o. *Robert Kiełtyka, sekretarz prowincji*